



POLSKI ZWIĄZEK DZIAŁKOWCÓW
OKRĘGOWY ZARZĄD WARMIŃSKO - MAZURSKI

10-512 Olsztyn, ul. Kopernika 39

tel. 089 527 55 12 , fax. 089 523 70 38, e-mail: olsztyn@pzd.pl

strona internetowa: www.ozpzd-olsztyn.pl; olsztyn.pzd.pl

NIP: 739-00-03-641

Olsztyn, 30.07.2012 r.

Redaktor naczelny

„Gazety Wyborczej”

Adam Michnik

Po przeczytaniu artykułu pt. „U Pana Boga w ogródku” autorstwa Grzegorza Szymanika nie możemy pozostać obojętni na formę i jego treść.

Autor posługuje się nieprawdziwymi informacjami dotyczącymi osoby Prezesa Polskiego Związku Działkowców Eugeniusza Kondrackiego. Prezes PZD tak długo pełni swoją funkcję ponieważ, zostaje wybierany na kolejne kadencje w demokratycznych wyborach podczas Krajowego Zjazdu Delegatów. Widocznie cieszy się uznaniem i zaufaniem działkowców, ale tego autor nie wziął pod uwagę. Widać, że artykuł napisany został w nierzetelny sposób tylko po to by oczernić zarówno Związek jaki jego prezesa.

Nie podoba się nam także, że artykuł ma raczej formę tabloidowego wyszukiwania sensacji, których wiarygodność daje wiele do życzenia. Jesteśmy zniesmaczeni, że pozwala się na takie praktyki w Waszej gazecie. Autor bardziej zawiera informacjom zawartym w „Fakcie” niż podanym przez samego prezesa Kondrackiego. Czyżby rzetelne i porządne dziennikarstwo to już przeżytek? Nie mamy nic przeciwko konstruktywnej krytyce, która oparta jest na sprawdzonych informacjach i dowodach. Pan redaktor Szymaniak poszedł jednak łatwiejszą drogą i postanowił oczerniać i posłużyć się w tym celu niesprawdzonymi informacjami. Naszym zdaniem to nie jest prawdziwe dziennikarstwo.

Na krytykę zasługuje także sposób w jaki autor naśmiewa się ze słów naszego hymnu. Jest to wyraz ewidentnej ignorancji i braku szacunku. Nie każdemu muszą podobać się zasady obowiązujące w naszej organizacji, ale to nie powód do

sztyderstwa. Autor wykazał się tu brakiem kultury i poszanowania dla uczuć innych ludzi. Dla wielu starszych ludzi są to wartości i symbole wypracowane przez lata, z których są dumni. Chyba autor zbyt mocno zapędził się w krytyce samego Presa Kondrackiego, że stracił poczucie dobrego smaku i szacunku dla innych.

Wszystkie informacje na temat działania Związku dotyczące np. rozliczania i wysokości wpływów ze składki członkowskiej są nieprawdziwe. Największa część zbieranych składek pozostaje w ogrodach do dyspozycji zarządów. Tak samo nie ma przymusu nabywania miesięcznika „działkowiec”. Wszystkie te informacje można bardzo łatwo znaleźć na stronach internetowych Krajowej Rady jak i Okręgowych Zarządów. Widać autor nie dołożył wystarczającego trudu by się z nimi zapoznać, wolał posłużyć się wymyślonymi przez siebie danymi. Jak taka osoba ma prawo zarzucać córce Prezesa Kondrackiego prace w wydawnictwie. Skoro do jej pracy nie ma zastrzeżeń. Od lat pracuje dla dobra wydawnictwa i dzięki swojemu doświadczeniu i ciężkiej pracy osiągnęła sukces. Być może przez autora przemawia tu raczej zazdrość a nie konstruktywna krytyka. Bardzo niepochlebnie wypowiada się także na temat pozycji wydawniczych a przecież wiele nich pisane i publikowane jest pod redakcją znanych akademickich autorytetów z dziedziny ogrodnictwa.

Bardzo prosimy o zweryfikowanie pracy swoich dziennikarzy i zastanowienie się czy „Gazeta Wyborcza” może pozwolić sobie na takie przejawy ignorancji i braku profesjonalizmu.

W imieniu Okręgowego Zarządu
Warmińsko-Mazurskiego PZD w Olsztynie
Prezes Zbigniew Kołodziejczak